№ 161. Warszawa, Sobota 8/20 Września Rok 1856.

Opłata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych wynosi: a) w Warszawie rocznie rs. 7 kop. 20 (złp. 48); b) kwartalnie rs. 1 kop. 80 złp. 12); miesięcznie kop. 60 (złp. 4).

Na prowincji w Królestwie z poczt[illegible] cznie rs. 12 (złp. 80); k[illegible] lnie rs. 3 (złp. 20). [illegible] arst[illegible] e też sama [illegible] rowincji w K[illegible] odaniem rs. [illegible] h [illegible] wartalnie za koperty.

KRONIKA
WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Jutro Ś. Mateusza Apostoła. Wschód słońca o g. 5 m. 44.—Zach. o g. 6 m. 1. | Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nro 391. naprzeciw Saskiego placu. | Dziś rano stopni ciepła 8, wczoraj w poł. ciep. 11. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

Z Petersburga, 29 Sierpnia (10 Września.)

MANIFEST CESARSKI.

Z Bożéj Łaski

MY A EXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI &. &. &.

Czynimy wiadomo wszystkim wiernym NASZYM poddanym.

W tym dniu uroczystym, kiedy wezwawszy błogosławieństwa Bożego, przywdzialiśmy na SIĘ Koronę Przodków NASZYCH, najpierwszą NASZĄ myślą było, jak i zawsze, szczęście ukochanéj NAM Rossji. Powtarzając przy świętym obrzędzie Koronacji, śluby, wyrzeczone przez NAS w saméj chwili wstąpienia NASZEGO na Tron Naddziadów, iż nie przestaniemy mieć za niezmienny i jedyny cel trudów i troskliwości NASZEJ ustalenie, podniesienie téj pomyślności, tak w obecnym, jak i w przyszłym czasie, nie mogliśmy zarazem nie zwrócić się ku wspomnieniu o wypadkach lat świeżo ubiegłych, oznaczonych ciężkiemi wprawdzie próbami, ale niemniéj i przykładami wysokiéj cnoty i nowemi dowodami nieograniczonego, szczerego przywiązania wiernych NASZYCH poddanych wszelkiego stanu do Tronu i Ojczyzny, dowodami, na które nieodżałowany Rodzic NASZ spozierał jako na pociechę, przez Opatrzność Boską JEMU zesłaną. To wspomnienie przechowa się na zawsze w sercu NASZEM i bezwątpienia przejdzie w najdalszą potomność. Ale życzeniem jest NASZEM, uczucia jakie w NAS wzbudza, raz jeszcze, przy niniejszéj uroczystości, wynurzyć publicznie, przez ustanowienie niektórych szczególnych odznaczeń, i przez zwrócenie szczególne, ku każdemu ze stanów Państwa, wyrażenia NASZEJ łaski i wdzięczności.

Bohaterscy obrońcy Sebastopola zostali przyozdobieni z woli NASZEJ ustanowieniem dla nich, na wstędze orderu świętego zwycięzcy Jerzego medalami, z oznaczeniem budzącéj dotąd powszechny podziw jedenastomiesięcznéj obrony warowni, prawie w mgnieniu oka, przez nichże samych wzniesionych. Teraz zaś ustanawiamy spiżowe, podobne tymże medale, na których są wyobrażone, z jednéj strony, pod Wszechwidzącem Okiem Opatrzności, połączone cyfry w Bogu spoczywającego Rodzica NASZEGO i NASZA, z drugiéj wiekopomne słowa JEGO: „*W Tobie Panie zaufałem, niech się nie powstydzę na wieki.*" Te medale, również na wstędze orderu św. Jerzego, przeznaczamy dla wojowników, którzy mieli udział w świetnych walkach i w ogóle w działaniach wojennych z lat 1853, 1854 i 1855, tak w Turcji Azjatyckiéj, jako i w granicach NASZEGO Państwa, w odparciu nieprzyjacielskich sił od Pietropawłowska i w rozprawie pod Synopą, w któréj większa część floty tureckiéj została zniszczona. Także medale na wstędze orderu świętego Andrzeja Apostoła otrzymają wszystkie stopnie tych lądowych i morskich wojsk naszych, również ruchoméj Milicji Krajowéj i Małorossyjskich konnych pułków kozackich, które w innych częściach Państwa odpierały nieprzyjacielską napaść, albo znajdując się w miejscach, zostających na stopie wojny, lub w marszu do nich, gotowały się stawić niezłomną zaporę przeciw usiłującym wedrzeć się do wnętrza Rossji. Lekarze i w ogóle urzędnicy cywilni, którzy byli przy wojskach, mających udział w działaniach wojennych, lub służyli w miejscach ogłoszonych za zostające na stopie wojny, otrzymają medale na wstędze orderu św. Jerzego, jeżeli zostawali przy wojskach, dla których medal na téj wstędze jest ustanowiony, lub znajdowali się w rozprawach, za które się przeznacza; inni zaś, na wstędze orderu św. Andrzeja Apostoła. Wszystkim innym, podczas ostatniéj wojny zostającym w rzeczywistéj służbie wojskowéj, albo nawet i cywilnéj, ale już w rangach oficerskich, albo w Milicji Krajowéj i w Małorossyjskich konnych pułkach kozackich, będą nadane także medale na wstędze orderu św. Apostołom równego Wielkiego Księcia Włodzimierza. Także wyobrażenie i napis umieszczone będą w środku krzyżów, na piersi nosić się mających, które ustanawiamy dla całego duchowieństwa, od najwyższych pasterzy kościoła, do kapłanów. Noszone na wstędze orderu świętego Apostołom rownego książęcia Włodzimierza, niech świadczą i przypominają wszem i każdemu, że duchowieństwo NASZE i w téj nowéj chwili próby okazało się godnem swego świętego powołania, godnem swoich nieśmiertelnych poprzedników, którzy tylokrotnie dopomogli do ocalenia Ojczyzny, i gorącemi, nieustannie zasyłanemi do Tronu Pana Zastępów modłami, i wymownem, ożywczem słowem, i własnemi chlubnemi czynami. Wraz z krzyżami odbiorą i ustanawiające się dla niektórych części wojsk NASZYCH medale na wstędze orderu św. Jerzego, ci duchowni, którzy byli w pochodach przy pułkach i komendach swoich i nieraz, na samém polu bitwy, z czułą troskliwością i poświęceniem, nieśli pomoc tym, co odebrali ciężkie za ojczyznę rany, pokrzepiając ich w cierpieniach pociechą wiary, lub błogosławiąc ich modlitwą na podróż, z łoża chlubnego zgonu, do wiecznego żywota.

Innym uczestniczącym w rozprawach wojennych, lub należącym do wojsk, postawionych na stopie wojny, albo dla znajdujących się w miejscach, które za zostające na téj stopie były ogłoszone, przeznaczają się też, prócz krzyżów na piersi, medale na wstędze orderu św. Andrzeja Apostoła. Duchowni i posługacze cerkiewni, którzy, ze stopnia swego, nie mogą otrzymać krzyżów na piersi, ale którzy znajdowali się w bitwach, lub innych działaniach wojennych, będą ozdobieni medalami, ustanawiającemi się dla wojsk, na wstęgach orderów śś. Jerzego lub Andrzeja.

Od tych szanownych sług ołtarza zwracamy się do NASZEJ wiernéj, zacnéj szlachty rossyjskiéj. Oddawna nawykła ona przykładem swoim przodkować innym stanom na polu sławy i ofiar dla Ojczyzny, i nie tajno NAM, jak wielkie były te ofiary w ciągu ostatniéj wojny. Oceniając je w zupełności, nadajemy, nie w nagrodę za nie, ale jedynie na ich pamiątkę, każdéj rodzinie szlacheckiéj, w osobie głowy rodziny, medal ze spiżu ztémże wyobrażeniem i napisem, jakie przez NAS zatwierdzone zostały dla medalów, przeznaczonych wojskom NASZYM. Ma być on noszony w pętlicy, na wstędze orderu św. Włodzimierza, i po zgonie tego, kto go otrzyma, będzie przechowywany w rodzie, przechodząc zawsze do najstarszego w familji.

KILKANAŚCIE DNI
w Powiecie Opoczyńskim.
JAKO PRZYCZYNEK DO PODRÓŻY ARCHEOLOGICZNEJ PO KRAJU.

(*Dokończenie*.)

Panował wtedy na starszéj dzielnicy książe Władysław, a właściwie żona jego Agnieszka, któréj rządy jak wielu panom polskim i naszemu Piotrowi podobać się nie mogły. Ztąd nieporozumienia, niechęć podzielana z innemi, dawne rady przeciwne zamiarom księżnéj i wiele innych przyczyn ściągnęły na głowę Piotra podejrzenie i nienawiść, oraz zemstę do któréj miała dać powód owa rozmowa na polowaniu. Czy polowanie istotnie miało miejsce, a żart w każdym razie niepolityczny, względem księżny z ust jego wyszedł; lub też jak utrzymuje Boguchwał, wymyślonym został przez samego księcia dla usprawiedliwienia swego postępku? trudno teraz dójść prawdy. Współcześni nic o tem nie piszą, zaś od Boguchwała powtarzają ten wypadek wszyscy kronikarze, jak zwykle z rozmaitemi przydatkami i zmianami. Nie ma on też w sobie nic takiego aby nie mógł być prawdopodobnym, krytyka tylko nie pozwala ażeby w tym żarcie mógł być wymienionym opat Skrzyński, jak napisał Długosz, albo Sulejowski podług Kromera; gdyż pierwszego nigdy nie było, a opactwo drugiego zaledwo w kilkadziesiąt lat późniéj dopiero powstało. Wyraźnie wstawka to późniejsza, zwłaszcza iż dawniejsi kronikarze dodatku tego nie mają. Znaczenie i potęga w kraju Piotra, wpływ jego na niechętnych księciu Władysławowi, a szczególnie ku nienawidzonéj jego żonie, pokrewieństwo z sławnym wojewodą Wszeborem, który stał na czele nieprzyjacioł księcia; wszystkie te okoliczności mogły obudzić chęć pozbycia się go takim lub innym sposobem. Jeszcze na początku XVI wieku, jak podaje kronika ks. Benedykta, przechowywał się w bibljotece klasztoru Sgo Wincentego w Wrocławiu, rękopism na pargaminie w języku ruskim (nie w łacińskim jak utrzymuje Klose) w którym miały być opisane wszystkie zabiegi księżny Agnieszki i starania aby zgubić Piotra. Kniaź Jaxa był istotnie jego zięciem, mógł więc na jego weselu być uwięzionym, a następnie wyjęto mu oczy i język wyrżnięto, co było w owych czasach przyjęte jako środek używany przeciwko nieprzyjaciołom, dla uczynienia ich raz na zawsze nieszkodliwymi. Zresztą najobszerniejsze szczegóły tego zdarzenia podają; kronika książąt polskich drukowana przez Stenzla, oraz kroniki w rękopiśmie w bibljotece Chigi i wyżéj wspomnianego ks. Benedykta. Ponieważ zaś dwa ostatnie dzieła pochodzą z początku XVI wieku, być więc może iż ich autorowie mieli wiarogodne potemu źródła. Co do mnie, nie mam nic przeciwko temu, fakt zawsze jest prawdziwy, iż ten los spotkał naszego Piotra, chociaż Bandkie i to za późniejsze zmyślenie uważał. Daje o niem wiadomość i współczesny Latopisiec Hipacjowski pod rokiem 1145, w tych słowach: „Téj zimy Władysław książe lacki Piotrkowi mężowi swemu kazał oczy wyłupić i język wyrznąć, a majątek jego zabrawszy, z żoną i dziećmi z kraju wygnał, i przybyli wtedy na Ruś. Sprawdziło się na nim, dodaje tryumfujący Latopisiec, co powiedziano jest w piśmie, jaką miarką mierzyłeś taką ci będzie odmierzono. On to bowiem podstępnie zgubił ruskiego kniazia Wołodara i majątek jego wszystek zagrabił." Otóż podanie ruskiego kronikarza nosi na sobie wszelką cechę prawdy, a nadto zgadza się z chronologją Długosza i Naruszewicza, który rok 1146 lub 1148 wskazali jako koniec panowania księcia Władysława, chociaż Roepel ruskich źródeł nie znający, nie chciał temu wierzyć, i rok 1144 oznaczył.

W tem przekonaniu uczony i biegły w naszéj historji cudzoziemiec, podał w podejrzenie cały ostatni wypadek w żywocie Piotra opierając się na wiadomości chronografa Saxo który napisał iż właśnie w tym roku był w Magdebur-

Takiż medal, dla noszenia na wstędze orderu św. Anny, przeznaczony jest dla tych poczesnych obywateli i znakomitych kupców, którzy odznaczyli się ofiarami na koszta wojny, lub na wsparcie ranionym i rodzinom poległych. Stan ten, tudzież wszyscy należący do stanów miejskich i wiejskich ludności, od najzamożniejszych handlarzy i rękodzielników, do prostych rolników i osiedlonych w Rossji cudzoziemskich kolonistów, nie ustępowali innym w dowodach gorliwości, w gotowości poniesienia wszystkiego, i nawet życia swojego, w ofierze za Nas i Ojczyznę. Dziękujemy im i wszystkim wiernym poddanym Naszym, w imieniu tejże Ojczyzny, przez Nas i przez nich równie ukochanéj. Oby spłynęło na nię błogosławieństwo Najszczodrobliwszego Boga i przy pomocy téj łaski, obyśmy mieli szczęście wprędce zagładzić same nawet ślady tak powszechnego ciężkiego wytężenia sił Państwa, jak i klęsk częściowych, niektórym krajom Rossji, przez wojnę zadanych.

Przystępując do wypełnienia téj świętéj dla serca Naszego powinności, musieliśmy nasamprzód zwrócić Naszę uwagę na położenie mieszkańców Taurydy, Bessarabji i gubernji: Chersońskiéj, Ekaterynowskiéj, części Archangielskiéj i nad Baltyckich, jako najmocniéj dotkniętych, w jednych punktach bezpośredniemi napadami i zniszczeniem, w innych zaś skutkiem niezbędnych, dla odwrócenia grożącego blizkiego niebezpieczeństwa, nadzwyczajnych wysileń i ofiar. Tym gubernjom i obwodowi, uznaliśmy za słuszne, obok wynurzenia Naszej wdzięczności, udzielić szczególne ulgi i pomoc. Ta pomoc, po dokładném zbadaniu potrzeb i położenia każdego z krajów, będzie określona osobnemi co do niéj postanowieniami.

Ale straty i ciężary wojny nie ograniczały się temi miejscowościami. Uległy im, mniéj lub więcéj i inne części Cesarstwa, a wszędzie były one znoszone z męztwem i cierpliwością, godnemi narodu Ruskiego. Pragnąc przynajmniéj do pewnego stopnia, uczynić skutki ich mniéj dotkliwemi i w ogóle nacechować uroczystość Naszej Koronacji udzieleniem wiernym poddanym Naszym wszelkich możebnych, w obecnéj chwili ulg i łask, a nawet rozszerzyć je i na tych, którzy lubo ściągnęli na się słuszną karę prawa, za przeciwne mu czyny, ale przez okazaną skruchę i pokorę w znoszeniu kary, lub z saméj natury przewinienia, mogą być uznani zasługującemi na złagodzenie tych kar, lub na przebaczenie zupełne, Rozkazujemy:

I. Ze względu, iżby skutkiem znacznego, tak z powodu działań wojennych, jak i byłych chorób epidemicznych, ubytku ludności, niektóre stany nie były obciążone opłatą nadmiernych, nieodpowiednich obecnéj liczbie ludności podatków i pełnieniem innych powinności, dokonać niezwłocznie w całém państwie nowy, powszechny spis ludności, na zasadzie osobnych danych w tym celu ministrowi skarbu przepisów; a tymczasem, nie przestając, z konieczności, do czasu ukończenia spisu, pobierać podatki według spisów ostatniéj, 9éj rewizji, ogłosić zawczasu, że zaczynając do 1 stycznia 1857 roku, wszelka jaka ztąd wynikać może, w porównaniu z okazać się mającą liczbą dusz przewyżka będzie zaliczona za podatki lat następnych, w stosunku już liczby dusz według nowego spisu.

II. Zaciągów rekrutów w roku bieżącym 1856 i w trzech następujących po nim latach, nie czynić. jeżeli Bóg pobłogosławi Nas przedłużeniem stałego pokoju, a żadne nadzwyczajne okoliczności nie sprowadzą konieczności zaciągu.

III. Przepis § 97 wydanéj w dniu 29 Stycznia 1855 roku. ustawy ruchoméj milicji krajowéj, nakazujący za milicjantów, którzy polegną w bitwach, lub umrą z ran, w rozprawie z nieprzyjacielem odniesionych, wydawać gminom i obywatelom kwity zaliczenia za rekrutów — rozciągnąć na wszystkich ubyłych milicjantów stu dziewięćdziesięciu ośmiu drużyn milicji, którzy weszli do służby na pierwsze wezwanie, nie badając już przyczyn, z jakich wyniknął ubytek w liczebnym tych drużyn składzie.

IV. Wszystkie zaległości z lat przeszłych licząc w to i te, które były rozłożone na termin po 1 stycznia 1856, tak z podatku podusznego, czynszowego, na komunikacje lądowe i wodne, jak i za prawo pędzenia wódki, wraz z karą pieniężną od tych niedoborów należną umorzyć i z rachunków wykreślić.

V. Wszystkie skarbowe rzeczy służby należności, uszczerbki i straty, które w pierwiastkowéj lub w pozostającéj, po dokonanem już wyexekwowaniu ilości, lub z rozkładu takowych na rozmaite osoby, nie przewyższają od każdéj *sześciuset* rubli srebrem i wyniknęły ze spraw, wszczętych przed dniem Koronacji Naszej, umorzyć i z rachunków wykreślić. Z należności, uszczerbków i strat, tę summę przechodzących umorzyć każdéj osobie wyexekwowaniu ulegającéj, *szećset* rubli srebrem, i wyexekwować tylko resztę.

VI. W exekwowaniu skarbowych pieniędzy lub innego mienia, utraconych, strwonionych lub przywłaszczonych, stanowiących służbową karę pieniężną, ilekroć postanowiono uznaną należność skarbową, od samych winnych, ich poręczycieli, lub innych osób do sprawy implikowanych, ściągnąć we *dwójnasób*; ma być wyexekwowany sam tylko kapitał należności. Procentów, gdzie takowe w podobnych razach się zaliczają, i które po dzień Koronacji Naszej, dokąd należało nie wpłynęły, nie ściągać, chociażby ich summa przechodziła *szećset* rubli srebrem. Jeżeli darowana część podwójnéj kary pieniężnéj i procenta, razem wzięte, nie będą wynosiły *sześciuset* rubli srebrem, w takim razie nie dostającą do téj cyfry ilość, *odtrącić z pozyskiwanego kapitału.*

VII. Wszystkie niewypłacone lub niepowrócone po dzień Koronacji Naszej pieniężne z rzeczy służby należności, kary i utraty wynikłe ze spraw skarbowych lub kryminalnych za czynności, dokonane od lat dziesięciu przed tym dniem, a w téj liczbie kary pieniężne, wyrzeczone na urzędników z rzeczy służby, właściwie za uchybienia z urzędu w przedmiotach: dzierżaw trunkowych, skarbowych liwerunków i przedsięwzięć — z rachunków wykreślić i umorzyć, a wszystkich tych. którzy za sprawy tego rodzaju zostają pod aresztem, na wolność wypuścić niezwłocznie. Z tego wyłączają się i zwyczajnemu biegowi sprawiedliwości pozostawiają takie tylko sprawy, w których dotąd nie zostały złożone rachunki z użycia summ skarbowych.

VIII. Wszelkie skarbowe pieniężne ze służby należności, między innemi i poszukiwania z rzeczy dzierżaw trunkowych, skarbowych liwerunków i przedsięwzięć, przechodzące na spadkobierców osób, od których należności przypadały, a które umarły przed dniem Koronacji Naszej, darować, nie pociągając téż do odpowiedzialności nawet tych, którzy, na przypadek niedostateczności majątku spadkobierców, powinniby byli za nich odpowiadać.

IX. Zaniechać wszędzie poszukiwań ku wykryciu majątku osób, które okazały się niewypłacalnemi w uiszczeniu zarobków od wziętych przez nie na porękę defraudantów, jeżeli te osoby umarły przed dniem Naszej Koronacji.

X. Wszystkim tym, którzy dla niewypłatności jakichbądź należności trzymani są po dziś dzień pod aresztem, lub oddani na zarobki albo na porękę. darować i takowych oswobodzić, samą zaś należność, tudzież karę za niewypłacenie w czasie właściwym, z rachunków wykreślić, wszakże nie rozciągając tego na sprawy jeszcze nie ukończone, jeżeli one nie wchodzą pod przepisy artykułu VII.

XI. Postanowienia artykułów poprzedzających IV, V. VI, VII, VIII, IX i X, nie rozciągają się:

1) Na niedobory z rzeczy dzierżaw trunkowych, liwerunków i przedsięwzięć skarbowych, tudzież na niedobory akcyzowego z różnych artykułów poboru, ziemskich powinności, kapitałów żywności, długów zakładom kredytowym i w ogólności na exekwowanie summ, należących do kapitałów miejskich, gminowych, poborów z włościan i t. p.

2) Na tych, którzy skradli lub strwonili skarbową lub należącą do ustanowionych od Rządu instytucji, jakiegobądź rodzaju własność, kiedy zachowanie takowéj mieli sobie stale lub czasowo powierzonem.

3) Na osoby, które trzymane są pod aresztem lub oddane na porękę, lub na zarobki, za długi prywatne. chociażby zarazem należała się od nich należność skarbowa niniejszym Manifestem darowana.

XII. Za ludzi opuszczonych w rewizji, wykrytych z jakiegobądź powodu przed dniem Koronacji Naszej, również za zbiegów, którzy wrócili i w terminie 4 tygodni, przepisanym ustawą o 9-m spisie ludności, niezameldowani zostali, również po dzień Naszej Koronacji, nie rozciągać kar, wskazanych za to w ustawie o spisie.

XIII. Umorzyć i z rachunków wykreślić zaległe po dzień Koronacji Naszej:

1) Należności już obrachowane i do ściągnięcia podane, za użyty zamiast stęplowego, prosty papier, lecz które do tego czasu nie były do skarbu wniesione, również opłaty przypadające za prze-

---

gu i tam osobiście relikwje świętych nabywał. W istocie gdyby data Roepla była prawdziwą jakim sposobem człowiek już wtedy ślepy i niemy mógł to sprawić. Otóż pokazuje się, iż Saxo może mieć rację i podanie jest prawdziwe, gdyż w czasie pobytu swego w Magdeburgu nasz Piotr był jeszcze zdrów i cały zupełnie.

Daléj podług Latopisca Hipacjowskiego, Piotrek dotknięty nieszczęściem, udał się na Ruś, gdy polscy historycy utrzymują, iż do młodszych braci książąt polskich. Kto z nich ma rację, niewiadomo. Być także może iż nie bez słuszności utrzymują kronikarze szląscy, że postępek księcia Władysława z mężem tak wielkiego znaczenia, był główną przyczyną upadku jego sprawy, do czego mianowicie oburzone duchowieństwo najbardziéj się przyczyniło. Piotr mógł wtedy wrócić do swego majątku i umrzeć w roku jak wyżéj oznaczono.

Otóż cała historja przez krytykę przecedzona. Widzimy iż niektóre podania mogły być sprawdzone. Ale nie tak to łatwo pójdzie z chronologją w któréj wiele jeszcze kwestji zostanie dopóty, dopóki szczęśliwy jaki traf nie odkryje znowu chociaż w kopji jakiego współczesnego dyplomatu. Bo jak tu np. pogodzić następne daty. Jeżeli w r. **1122**, jak na to wszyscy przystali, była owa wyprawa na Przemyśl, toć żal za grzechy musiał być późniejszy. Piotr odbywał pobożne pielgrzymki z Bolesławem w roku **1116** a zaczął budować kościoły już w r. **1108** jak na to są dowody w erekcji kościołów wrocławskich. Krzywousty umarł w r. **1139**, czyż mógł Piotr przez lat **17** tyle świątyń wystawić? Nie mówię już o roku **1151** który ma być na słupie w Koninie, gdyż ten utrzymują że źle jest wyczytany inaczéj też być nie może gdy wiemy iż w r. **1145** był już ślepy i bez żadnego w państwie znaczenia.

Była jeszcze kwestja dla czego z familji tak zamożnéj i zamieszkałéj na Szląsku żaden tam nie został, tak iż nawet ślad po niéj zniknął. Ale dziś wiemy że zięć Piotra ów Jaxa kniaź serbski był także założycielem Bożogrobców w Miechowie i że osiadł z całą rodziną swego teścia w Małopolsce. Niewątpliwą więc jest rzeczą, iż cały ród przeniósł się ztamtąd na zawsze. Odtąd też widzimy ich z dawna w tych stronach czynnych a nawet bardzo potężnych i piastujących znaczne urzęda w Rzplitéj.

Wszyscy też Duninowie przechowali wiernie tradycję rodu i chlubę sławnego swego przodka. Jeszcze w końcu XVI wieku imię Piotra zwykle nosiła każda głowa téj familję, a chociaż rozgałęzieni na liczne szczepy inne od rodzinnych dóbr przybierali nazwiska, zawsze dodawali do niego miejsce pierwszego swego pochodzenia i pisali się na Skrzynnie, chociaż dobra te oddawna do nich nie należały. Tak na Skrzynnie i Borkowicach, Duninowie Borkowscy, na Skrzynnie i Sulgostowie, Duninowie Sulgostowscy, na Skrzynnie i Łabędzi, Duninowie Łabędzcy i t. d.

Może nawet wielki ich przodek nie wszystkie swoje ogromne bogactwa wydał na kościoły, jeżeli damy temu wiarę co powiada o nich w XVI wieku Paprocki, że Duninów zwano niegdy Rzeszotkami, ztąd iż ich przodkowie pieniędzy pożyczali rzeszotem, nie chcąc liczyć, i podobnym sposobem napowrót odbierali. Szczególny rodzaj bankierstwa. Byli zaś tak zgodni między sobą, że utrzymywali ten zwyczaj, aby każdy z ich rodu składał pewną kwotę pieniędzy do jednego skarbu którym wspólnie w danym razie na potrzeby swoje rozrządzali. Ale czas wszystko zmienia, i potomków tak bogatego rodu z prostéj linji, znalazłem później na jednéj lichéj wioszczynie swarzących się między sobą o biedne 300 złotych jako jedyną po ojcach puściznę. Taki to koniec rzeczy ludzkich!

F. M. Sobieszczański.

ciągnięte nad termin paszporta zagraniczne, dotąd także nieuiszczone.

2) Zaległe opłaty z rzeczy zaciągów rekruckich, należne skarbowi od drobnych właścicieli ziemi i wsi, w zamian za rekrutów w naturze, również wszelkie niedobory pieniędzy rekruckich w gubernjach przytykających do północnéj, zachodniéj i południowéj granicy Rossji europejskiéj.

3) Opłaty pozostające do ściągnięcia za podwyższenia w rangach i za otrzymane ordery.

4) Kary pieniężne, ustanowione za wydanie bez upoważnienia właściwéj zwierzchności, nagród, z pozostałości etatowych lub z sum konfiskacyjnych.

5) Należności, nagromadzone w urzędach solnych, z powodu wydania zadatków, i przypadające z ostatecznych obrachunków od ludzi stanu miejskiego i włościańskiego, jako: dostarczycieli drzewa, właścicieli fur, furmanów i flisów, z wyłączeniem jedynie zadatków wydanych na czas od 1 stycznia 1856 do lat następujących i niestosując téj łaski do kontraktów, zawartych z przedstawieniem kaucji.

6) Niepozyskane straty od fabrykantów wódki, za niedostarczenie przez nich do skarbu wódki, już wykreślonéj ze sperandy, jeżeli skutkiem takowego niedostarczenia, skarb straty nie poniósł; jeżeli zaś nastąpiły straty, nieprzewyższające cyfry sztrafów, wtedy mają być pozyskane same tylko te straty.

7) Niedobory opłat gildyjnych, za posiadanie w stolicach domów, oszacowanych według taxy miejskiéj wyżéj siedmiu tysięcy pięciuset rubli srebrem, również niedobory opłat gildyjnych od osób, które weszły ze skarbem w umowy o liwerunki lub przedsięwzięcia, na sumy przewyższające prawa, ich stopniowi służące.

8) Niedobory z rzeczy przepisanego ustawą handlową poboru na rzecz skarbu za posiadanie kramów.

9) Niedobory 1go procentu należnego skarbowi za odziedziczane w spadku kapitały kupieckie.

10) Niedobory, należne od włościan wszelkich zarządów, za budowanie statków wodnych z drzewa skarbowego, pochodzącego z lasów należących do górnictwa.

11) Niedobory, należne za ziemie, przedtem oddawane w dzierżawę czynszową, a które następnie, z Najmiłościwszego nadania, przeszły na własność osób prywatnych.

12) Niedobory, należne od włościan skarbowych, tak osobiście, jako od gmin i wsi, za używanie ziem skarbowych i oddzielnych uroczysk, które nie były im jeszcze przepisanym porządkiem oddane.

13) Kara pieniężna policzona za nieuiszczenie w terminie opłat należących się od włościan skarbowych, za uroczyska czynszowe.

XIV. Co do pożyczek, udzielonych w różnych czasach tak gminom jak i osobom prywatnym, poczynione być mają następujące ulgi: 1) Wszystkie sumy należące się jeszcze skarbowi państwa, z pożyczek udzielonych przez byłą w Moskwie komisję dla przyjścia w pomoc mieszkańcom Moskwy i gubernji Moskiewskiéj, na skutek najścia nieprzyjaciela w 1812 roku, darować i z rachunków wykreślić. 2) Umorzyć również zaległości z sum skarbowych i fabrycznych, do 1go stycznia 1856 r., z powodu rozmaitych okoliczności, udzielonych, jako pożyczka, majstrom, robotnikom stałym i włościanom, liczącym się w zakładach górniczych skarbowych, oraz w wydziale solnym — robotnikom skarbowym w kopalniach soli i furmanom, którzy z takowych dotąd nie uiścili się, z wyjątkiem zadatków i innych zaliczeń, danych na r. 1856 i następujące. 3) Co do wexli, przeciw którym protestował Bank handlowy i jego kantory, jak niemniéj co do obligacji byłego kantoru tegoż banku w Astrachaniu, za które kapitał przypadający został wypłacony lub wyexekwowany, zaległe do 1856 r. recambio i pieniądze półprocentowe, mają być umorzone. Od wexli zaś, za które kapitał nie został jeszcze zupełnie wyexekwowany, w miejsce recambio i procentów stanowiących karę, uważane być mają odtąd jako zaległości, tylko procenta ściśle obrachowane do czasu wypłaty kapitału. 4) Również wykreślić z rachunków sumy, użyte za granicą na utrzymanie lub odesłanie do Rossji rozmaitych osób stanu niezamożnego. 5) Umorzyć przypadającą od włościan dóbr Państwa spłatę pożyczki, udzielonéj im jako zapomogę podczas nieurodzaju, a to w zamian za wypłacenie do skarbu, z rozporządzenia ministra dóbr państwa, miljona rubli. 6) Z pożyczki, udzielonéj ze skarbu państwa, z powodu nieurodzajów, włościanom rozmaitych wydziałów, a także mieszkańcom miast, umorzyć jedną trzecią część. 7) Wszystkie procenta, przypadające za niewypłatę w termin pożyczek, z powodu pożarów, powodzi, przeniesienia domów i t. p., przez skarb Państwa udzielonych mieszkańcom miast, miasteczek i osad, jak niemniéj włościanom, mają być umorzone i z rachunków wykreślone. 8) Summy przypadające jeszcze z pożyczek, wskazanych w §§ 6 i 7 niniejszego XIV art., mają być wypłacone ratami w ciągu lat od 10ciu do 20stu, z procentem lub bez takowego, stosownie do tego, na jakich warunkach pożyczki te pierwotnie udzielone zostały. Minister skarbu ma się znieść z kim należy i uczynić stosowne w tym względzie rozporządzenia. 9) Od pożyczek z kapitału żywnościowego, włościanom dóbr prywatnych, mieszczanom i innym stanom, należącym do wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych, udzielonych, na termin dłuższy od lat trzech, liczyć odtąd w miejsce sześciu, tylko cztery od sta, a od pożyczek z powodu pożarów z kapitału posiłkowego udzielonych, dłużnicy nie mają odtąd płacić żadnego procentu. Obok tego, pozostawia się uznaniu ministra spraw wewnętrznych, na skutek wstawienia się władz miejscowych, w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, dozwalać, by niektórym osobom, bardzo potrzebującym, wypłata pożyczek rozłożoną została na raty, stosownie do pozycji i stopnia zaufania, jakie w dłużnikach położyć można, a mianowicie: co do pożyczek z kapitału żywnościowego, na przeciąg czasu nie przechodzący lud dwudziestu, a co do pożyczek z kapitału posiłkowego — lat dziesięciu.

XV. Osobom, które za rozmaite przestępstwa polityczne uległy karom i dotąd nie zostały amnestjonowanemi, lecz z powodu wyrażonego przez nie żalu i przez wzgląd na nienaganne po wydaniu na nie wyroku sprawowanie się, zasługują na ułaskawienie, udzielić, na mocy szczególnych co do tego ustanowionych prawideł: jednym — mniejsze lub większe ulgi w samém miejscu ich wygnania; innym zaś, — uwolnienia od takowego, z prawem zamieszkiwania w jednéj ze wskazanych im środkowych gubernji Wielkorosyjskich, a niektórym —pozwolenie zamieszkiwania gdzie sobie życzyć będą, w granicach Naszego Cesarstwa i Królestwa Polskiego, z wyłączeniem tylko St. Petersburga i Moskwy.

Tym z pomiędzy otrzymujących obecnie przebaczenie, którzy ulegli karze na mocy wyroku Najwyższego Sądu Kryminalnego z 13 lipca 1826 r. i zdania Rady Państwa z 24go lutego 1829 roku, lub na mocy postanowień komisji wojenno-sądowych, za uczestnictwo w zamiarach i działaniach towarzystw tajnych, wykrytych w latach 1825 i 1827, lub za udział wzięty w rokoszu wynikłym w Polsce 1831 roku, a do owego czasu należeli do stanu szlacheckiego dziedzicznego, nadać, wraz z prawem ich potomstwem, po wydaniu na nich wyroków spłodzonem, wszystkie prawa szlachectwa dziedzicznego, bez prawa atoli do dawnych majątków.

Nazwiska osób skazanych wyrokami z lat 1826, 1827 i 1829, którym udziela się szlachectwo dziedziczne, wskazane są w osobnym Ukazie Naszym do Rządzącego Senatu, a nazwiska tych, którzy wzięli udział w rokoszu Polskim, a obecnie mają korzystać z praw szlachectwa dziedzicznego, ogłoszone zostaną przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Tym, którzy należeli do innych stanów, udzielają się także i na tejże zasadzie, wraz z prawemi ich dziećmi po wydaniu na nich wyroku spłodzonemi, te prawa stanu, jakich przed wyrokiem używali.

Osoby zostające, z powodu udziału w przestępstwach politycznych pod szczególnym dozorem policji, od takowego uwolnione być mają.

O wszystkich tych ulgach i łaskach ma być oznajmionem porządkiem przepisanym komu należy.

XVI. Osobom, które na skutek udziału w przestępstwach politycznych znajdują się w służbie wojskowéj, lądowéj lub morskiéj i w ciągu takowéj byli zawsze dobrze atestowani przez swych bezpośrednich zwierzchników, zostaną także udzielone szczególne ulgi i łaski. Stopniowanie i wysokość tych ulg oznaczoną zostanie dla każdéj osoby, stosownie do nadejść mających sprawozdań szczegółowych o ich sprawowaniu się i służbie.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Przez rozkaz dzienny Cesarski w wydziale wojskowości z dnia 26go Sierpnia 1856 roku:

J. C. Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, mianowany Prezydentem honorowym Mikołajewskiéj akademji inżenjerów i naczelnikiem 1éj lekkiéj dywizji jazdy gwardyjskiéj, z pozostaniem Jeneral-Inspektorem wydziału inżenierji, Jeneral-Adjutantem i członkiem rady Państwa.

J. C. Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz, mianowany prezydentem honorowym Michałowskiéj akademji artyleryjskiéj i naczelnikiem 2éj lekkiéj dywizji jazdy gwardyjskiéj, z pozostaniem Wielkim mistrzem artylerji, Jeneral-Adjutantem i członkiem rady Państwa.

Jego Wysokość Książę *Jerzy Mecklenburg-Strelitz*, mianowany inspektorem bataljonów celnych strzelców, z zaliczeniem do 1go bataljonu celnych strzelców gwardji i zachowaniem dotychczasowych godności.

Jeneral-adjutant, członek rady Państwa, jenerał piechoty książę *Woroncow 1szy*, w nagrodę znakomitych, oddanych Tronowi i Ojczyźnie zasług, mianowany Jeneral-Feldmarszałkiem, z zachowaniem dotychczasowych godności.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Dyrekcja drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, zawiadamia, że w dniu 9 (21) września r. b., to jest w niedzielę z powodu jarmarku Łowickiego, oprócz 3ch zwyczajnych pociągów, wysłany będzie z Warszawy do Łowicza pociąg nadzwyczajny spacerowy z powrotem bezpłatnym. Pociąg ten odejdzie z Warszawy o godzinie 9éj rano, przybędzie do Łowicza o 12éj w południe, z Łowicza zaś z powrotem odejdzie o godzinie 10 i pół wieczór.

— Wczoraj—Obligi skarbowe (oprócz kuponu) żądano rs. 84 kop. 62. Listy zastawne IIIgo okresu (bez kuponu) za 15 rs., żądano rs. 14 kop. 43. — Nowa pożyczka rossyjska z roku 1854 (oprócz kuponu) 5%, żądano rsr. 101 kop. 57. Pożyczka rossyjska z 1855 żądano rsr. 102 kop. 57. Za półimperjały żądano rs. 5 k. 15½. — Kupon Obl. rs. 1 k. 87⅓. Listów zastaw. k. 14⅓. — Nowéj pożyczki rossyjskiéj rs. 2 kop. 18⅟₁₄.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Depesze Telegraficzne.

Paryż 16 Września. Książę Adalbert bawarski z małżonką, przybyli do Paryża. — Baron Hübner znajduje się już w Neapolu.

Haga 15 Września. Dziś Jego Kr. Mość otworzył posiedzenia Izb. Najważniejszym punktem mowy tronowéj było zapowiedzenie, że na tegorocznych posiedzeniach przedstawiony zostanie projekt prawa względem zniesienia niewolnictwa w koloniach holenderskich w Indjach zachodnich. Jutro odbędzie się roztrząsanie pełnomocnictw i wybór prezesa.

Turyn 12 Września. Poseł turecki Dżemil-bej, przybył tu z podarunkami Sułtana dla Jego Kr. Mości. — Austrjacko-piemoncko-parmezańska komisja kolei żelaznych, ma wkrótce oznaczyć punkt w którym mają się z sobą połączyć koleje piemonckie i lombardzkie.

Turyn 13 Września. *Diritto* zaprzecza pogłosce o bliskiém rozwiązaniu Izb.

(*Preussischer St. Anzeiger*).

A N G L J A.

Londyn 13 Września. Ci z pomiędzy oficerów i żołnierzy legji anglo-włoskiéj którzy nie mogli otrzymać pozwolenia powrotu do kraju i zdecydowali się udać do Kanady, wsiedli na pokład okrętu transportowego *Tudor* i udali się do Liverpool, zkąd wkrótce odpłyną do Ameryki.

Kiedy okręt ten przepływał około brzegów Sycylji, oficer jeden nazwiskiem Anghero, który dawniéj już dawał znaki pomięszania zmysłów, wszelkiemi sposobami starał się skłonić żołnierzy aby skierowali statek do brzegu, w szalonéj nadziei wzniecenia tam powstania i powrócenia do Włoch. Ale jego zabiegi niepowiodły się, bo żołnierze woleli popróbować szczęścia w Ameryce. Oficera tego aresztowano i sprawa ta zostanie osądzoną w Liwerpoolu przed odpłynieniem legjonistów do innego świata.

Rząd rzeczypospolitéj argentyńskiéj posiadający niezmierne przestrzenie żyznych gruntów nad brzegami rzeki Parana, chciałby nakłonić tych żołnierzy aby się osiedlili w tym kraju dla uprawia-

nia roli. Klimat jest tam podobny do włoskiego, ziemia wydaje obfite plony w pszenicy, kukuryzy, tytoniu i ryżu. Drzewa pomarańczowe, brzoskwinie, orzechy i morwy, rosną także bardzo bujnie. Dla zapewnienia im powodzenia, rząd argentyński ofiaruje im potrzebne narzędzia rolnicze, ziarno do siewu, bydło robocze i po 1,200 akrów uprawnéj ziemi i półtory mili kwadratowéj pastwiska dla bydła. Za przybyciem tych wojskowych do Anglji, ajent północnéj rzeczypospolitéj przedstawi im te propozycje.

Nim będzie przygotowany statek do odwiezienia ich do Ameryki, zostaną oni pomieszczeni w małych koszarach niedaleko od Liwerpoolu, a w kilka dni potem otrzymają resztę należnego żołdu i odpłyną. *(Journal des Débats).*

Londyn 15 Września. Królowa zaszczyciła swoją obecnością zabawę jaką sąsiad jéj p. Farguhason corocznie daje dla górali szkockich w swoim zamku Breamer-Castle. Dwór tym razem zabawi siedm tygodni w Balmoral.

— Dziś miała tu miejsce demonstracja chartystów. Tysiące ludzi udały się w procesji do Finsbury Square i tam złożyły adres uszanowania chartyście John Frost, który niedawno wskutku ułaskawienia królewskiego powrócił z wygnania. *(Preussischer St. Anzeiger).*

A U S T R J A.

Gazeta Austrjacka stara się w pół-urzędowym artykule z soboty 13go b. m. uspokoić obawę, żeby rząd nie pozwolił na zbyt obfite wypuszczenie nowych promes akcyjnych. Szczególnie ta gazeta uważa za nieprzypuszczalny, projekt banku rolniczego węgierskiego i inne podobne plany.

Piszą z Wiednia 9go b. m. do berlińskiéj *Börsen Zeitung:*

Potwierdza się że nowe konferencje mają się rozpocząć w Londynie między trzema opiekującemi się Grecją mocarstwami, w celu uregulowania kwestji następstwa tronu tego królestwa. Ponieważ książe Adalbert przy ślubie z infantką hiszpańską, oświadczył, że co do swojéj osoby nie przyjmuje warunków wymaganych od pretendenta do korony greckiéj, ale swoim potomkom nie chce narzucić téj swojéj osobistéj decyzji, przeto ma być w Londynie spisany protokół, dozwalający księciu Adalbertowi zrzec się zupełnie korony greckiéj, z pozostawieniem jego prawym potomkom wstąpienia na tron skoro ten zawakuje.

Ambasador francuzki przy naszym rządzie pan Bourqueney, powróci tu za kilka dni z Ischl.

Według ostatnich doniesień z Paryża, położenie tego Księztwa jest zupełnie zadawalającem i jenerał-major Pamgart następca jenerała Creneville posiada zupełne zaufanie książęcéj rejentki.

Stosunki Austrji z Sardynją, ciągle są niekorzystne, chociaż najprzyjaźniejsze negocjacje miały miejsce niedawno między komisarzami dwóch rządów, kiedy była mowa o połączeniu kolei żelaznych sardyńskich z lombadzkiemi. *(J. de Déb.)*

F R A N C J A.

Paryż 15 Września. Dość ważne pogłoski o Hiszpanji obiegały tu ale nie przedstawiają dostatecznego charakteru autentyczności, abyśmy mieli wspominać je tutaj. Przypisują słusznie lub fałszywie marszałkowi Narvaez pragnienie przejścia za granicę Pireneów, ale chwila ta nie jest jeszcze uważaną za stosowną.

Piszą z Anglji, że królowa Marja Amelja przepędzi tam całą zimę i nie powróci do Włoch.

— Powiadano tu że p. Manin został zupełnie upoważniony do prowadzenia u siebie zbierania składek na działa przeznaczone do uzbrojenia miasta Alexandrji, ale nie powiedziano, a to zasługuje przynajmniéj na powtórzenie, że to pozwolenie prowadzenia daléj rozpoczętéj składki, zostało udzielone byłemu prezydentowi Rzeczypospolitéj Weneckiéj przez samego Cesarza. Prefektura policji wystąpiła z razu z zakazem z powodu pewnych skrupułów łatwych do wytłumaczenia, wywołanych przez odezwanie się pana Manin do wyższych sfer dyplomatycznych i które nawet uprzedziły podobno uwagi jakie ambasada austrjacka musiała zastosować w tym względzie. Wypadek ten pozostał ostatecznie zamknięty przez najwyższe postanowienie dozwalające zbierania składek.

— Dopełniamy szczegółów jakie podaliśmy w przedmiocie kwestji monetarnéj, donosząc że od 1849 roku wprowadzono do Francji 1,900 miljon. złota a wyprowadzono 1,615 miljon. srebra. *(J. B.)*

— Piszą z Biarritz: Po dwóch dniach nieprzerwanie pięknéj pogody, wpływ porównania jesiennego dnia z nocą dał się uczuć, i burza która trwa od 24ch godzin, nie pozwala wychodzić na powietrze, chyba najśmielszym i najciekawszym. Cesarstwo Ichmość, których zdrowie zdaje się być w najlepszym stanie, odbyli wczoraj przechadzkę pieszą i przyszli do willi drogą nad samym brzegiem. Co do młodego księcia następcy tronu, bardzo on rzadko wychodzi za obręb willi, ale w niéj używa powietrza morskiego.

Walki byków które dziś się odbywać mają w St. Esprit, będą bardzo ciekawe i interesujące. Mieszkańcy tutejszych okolic (Landes) którzy występować mają w tych zabawach, postanowili wszystko uczynić co tylko będzie w ich mocy, aby nie dać się zaćmić hiszpanom tak wprawnym i wsławionym w tego rodzaju zapasach. Wszystkie byki hiszpańskie które figurować będą w szrankach, mają być położone przez zręcznych mieszkańców Landes. Jeden z nich założył się że położy każdego z nich w chwili kiedy rozjuszony wychodząc z zamknięcia, rzuca się w szranki. Wielki zakład został ułożony między jednym bogatym hiszpanem i jednym zapalonym amatorem tutejszych zapasów, względem rzucania haczyków (banderillos). Spodziewają się że Cesarstwo Ichmość znajdować się będą na tych igrzyskach.

Wiadomo że kiedy Fryderyk Wielki stawiał swój letni pałac Sanssouci, spotkał na swojéj drodze pewnego młynarza, który nie chciał mu ustąpić i wygrał proces wytoczony przeciw królowi o ujęcie wiatru, który dotąd stanowił jego sposób życia. Baron James Rothschild który aby zaokrąglić swoją posiadłość w Boulogne, garściami rozrzuca złoto, znalazł się w zupełnie takiém samém położeniu. Obok jego posiadłości, znajduje się dom i ogród pewnéj staréj damy, która za żadną cenę nie chce ustąpić go baronowi. Własność jéj nie jest warta 50,000 fr., p. Rothschild ofiarował za nią 100,000, potem 300,000, daléj 500,000, 800,000 nakoniec miljon.—Staruszka nie chce ani słuchać. Ale nie dość na tém. Stara sąsiadka ma jeszcze proces ze swoim bogatym sąsiadem, z powodu drogi którą gmina przedała sławnemu bankierowi. Stara dama żąda utrzymania w całości téj drogi, która przez środek przecina park barona.

Piszą z Marsylji 13go b. m. Dopływ statków ładownych został przerwany. Zboża na naszym targu mało odchodzą i okazują dążność do zniżenia cen.

Pan Audibert zapewnia, że uboczna linji kolei do Aix, wkrótce zostanie oddana do użytku publicznego. Linja morza Śródziemnego która w maju przewiozła 1100 tonów dziennie, dziś przewozi 2000 do 3200. To powiększenie handlu jest skutkiem ożywienia handlu zbożowego i powrotu materjału wojennego ze wschodu. Powiększywszy liczbę pociągów dziennie, możnaby dojść do przewożenia 6000 tonów dziennie. *(Le Nord).*

— Czytamy w *Echo agricole:* Postanowienie datowane w Biarritz 8go września, przedłuża do 31 grudnia 1857 r. rozmaite środki tyczące się artykułów żywności. W następstwie tego spodziewać się należy, że taryfy kolei żelaznych co do transportu zbóż nie będą podwyższone.

Można więc spodziewać się, że wyjątek spowodowany przez okoliczności, stanie się ostateczną regułą, tak co do wolnego od cła wprowadzania zbóż jak i co do taryf kolei żelaznych. *(J. des D.)*

H I S Z P A N J A.

— Madrycki dziennik *Espana* donosi w następujący sposób, że rząd hiszpański nie chce dać jenerałowi Narvaez paszportów do powrotu do Hiszpanji:

»Możemy zapewnić w sposób zupełnie stanowczy, że odmówiono księciu Walencji paszportów do Hiszpanji. Jenerał Serrano, nasz ambasador w Paryżu, zapytany wprost w tym przedmiocie przez samego księcia, odpowiedział mu, iż instrukcje jakie otrzymał od rządu Jéj Kr. Mości, niedozwalają mu wydać marszałkowi paszportów, dopóki pewne kwestje nie zostaną rozstrzygnięte ostatecznie.

Udzielając tę dziwną odmowę ambasador oświadczył jenerałowi Narvaez, że rząd zamierza powierzyć mu ważną posadę dyplomatyczną za granicą, ale książe Walencji oświadczył, że nie przyjmie żadnego urzędu od teraźniejszego gabinetu. *(Indep. Belge).*

— Z prawdziwem zadowoleniem donieść możemy jako pewność, że na wszystkich targach hiszpańskich ceny zboża zniżają się znacznie. W Madrycie na targu 9 b. m. cena żyta zniżyła się bardzo. W prowincji Walencji zbiór był bardzo znaczny.

Cholera która znikła w Madrycie i prawie w całéj Hiszpanji, pokazała się znowu w Kordubie. Donieśliśmy, że bardzo gwałtowna pojawiła się w blizkości stolicy w Eskurjalu; jak tylko Królowa dowiedziała się o tym smutnym stanie mieszkańców tamtejszych pozbawionych wszelkiéj pomocy sztuki, wydała rozkaz posłania tam doktorów na jéj koszt prywatny i wyznaczyła z własnéj szkatuły 8,000 realów na udzielenie pomocy najbardziéj potrzebującym takowéj. Dzięki staraniom jakie przedsięwzięto, słabość znacznie się zmniejszyła.

Korrespondencje hiszpańskie donoszą ciągle o blizkiem ogłoszeniu ustawy konstytucyjnéj.

Hrabia Vander Straten de Ponthen, minister rezydent belgijski w Madrycie, wręczył królowéj list króla belgijskiego, który go awansuje do stopnia posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra przy naszym dworze. *(Le Nord).*

WIADOMOSCI Z WSCHODU.

Piszą z Jass 28 sierpnia do wiedeńskiego *Wanderer:*

Zapewniają że konsul francuzki otrzymał od swego rządu rozkaz przedstawienia rządowi mołdawskiemu surowych uwag nad jego ostatniemi krokami, mianowicie co do przeszkód w wolnéj żegludze na rzekach Prut i Seret nadanéj kapitanowi Magnan i względem sprawy banku mołdawskiego.

Pan Place konsul francuzki miał z kajmakanem konferencję, w czasie któréj mówił bardzo energicznie mianowicie z powodu protestacji przeciw przywilejowi wolnéj żeglugi na Prucie i przeciw bankowi mołdawskiemu przedstawionéj kajmakanowi w dniu jego instalacji i o czem pan Balsz nie powiedział ani słowa konsulowi francuzkiemu, tak że ten z Konstantynopola dopiero dowiedział się o istnieniu téj protestacji. *(Jour. des Déb.)*

W Ł O C H Y.

Genua 11 Września. Przedsiębiercy nowych fortyfikacji Alexandrji, wzięli się pilnie do dzieła. Spodziewają się prowadzić je najczynniéj. Dziś z rana przybył minister wojny jenerał La Marmora i zajął się obejrzeniem robót w kierunku do Marengo. Zwiedziwszy inne także punkta, udał się do cytadelli, gdzie odbył przegląd garnizonu. Dziś wieczorem powróci do naszego miasta. *(J. de Déb.)*

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu. Podaje do wiadomości publicznéj, że w biurze wydziału górnictwa przy kom. rząd. przych. i skarbu odbytemi zostaną *in minus* licytacje przez deklaracje opieczętowane, na dostawy materjałów potrzebnych w roku 1857 zakładom rządowo-górniczym okręgu wschodniego, a mianowicie:

1) W dniu 20 września (2 października) 1856 r. o godzinie 11éj przed południem, na dostawę materjałów smarowych jako to: oleju, oliwy, łoju i t. p.; wartość entrepryzy wynosi rs. 4173 kop. 17 i pół.

2) W dniu tymże o godzinie 12éj w południe, na dostawę skór różnego gatunku; wartość przedsiębierstwa czyni rs. 548 kop. 19 i pół.

3) W dniu tymże o godzinie 1éj z południa, na dostawę blach mosiężnych, miedzianych, oraz mosiądzu starego i miedzi staréj oczyszczonéj, tudzież nowéj garowéj; wartość dostawy téj jest rs. 2248 kop. 85.

Na praetium do licytacji oznaczone są szczegółowe ceny w warunkach licytacyjnych, które każdodziennie wyjąwszy święta uroczyste, od godziny 9éj rano do 3éj po południu, w biurze wydziału górnictwa u naczelnika kancelarji, przejrzanemi być mogą. Vadium do tych przedsiębierstw oznaczone zostało ad 1m rs. 300, ad 2m rs. 50, ad 3m rs. 225, które składane być mogą w kasie banku Polskiego, lub składu żelaza i wyrobów żelaznych rządowych przy ulicy Jasnéj, a kwit którejkolwiek z tych kas, ma być dołączony do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 45 spisać się mającéj wedle poniższego wzoru. — Warszawa dnia 31 sierpnia (12 września) 1856 roku.— Dyrektor wydziału, jenerał-major, *Schenschine.* — Naczelnik kancelarji, asesor kolegialny, *Siemiątkowski.*

Wzór do deklaracji. – W skutek ogłoszenia wydziału górnictwa, z dnia N. miesiąca N. roku 1856, podaje własnoręczną niniejszą deklarację, iż obowiązuje się dostawiać przez ciąg roku 1857, potrzebne do zakładów rządowo-górniczych materjały (wymienić które z 3ch powyższych) do miejsc warunkami licytacyjnemi wskazanych, podług wzorów lub opisów i wymaganych własności, tudzież formaty, odstępując od cen na praetium fisci w warunkach licytacyjnych oznaczonych, procent N. (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom położonym w warunkach licytacyjnych. Kwit kasy N. na złożone vadium rs. (wypisać liczbą i literami) przy niniejszém dołączam, który w razie nieutrzymania się sam odbiorę, lub do odbioru osobę upoważnię, albo o którego zwrot przez pocztę N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wymienić miejsce zamieszkania) najbliżéj stacji pocztowéj N. położone. —(Podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Takie tylko deklaracje wyraźnie napisane, bez omyłek, skrobań i kreśleń, za ważne uznane zostaną. Deklaracje te pod adresem wydziału górnictwa, z napisem o jaki przedmiot, przyjmowane będą w biurze wydziału górnictwa przez naczelnika kancelarji, do dnia, w którym licytacje odbywać się będą do godziny 11éj w południe, później zaś złożone przyjętemi nie zostaną. W razie podania dwóch jednakowych deklaracij, dopełniony zostanie pomiędzy konkurentami przetarg głośny, a ten przedsiębierstwo otrzyma kto najwyższy procent na korzyść skarbu odstąpi.—(1).

TEATR WIELKI. Jutro: *Lukrecja Borgia.—Divertissement.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro: *Obojętni.—Pan Stefan z Pokucia.—Nowy Mizantrop i drociarz.*

W drukarni J. Unger.— Wolno drukować. — Warszawa dnia 8 (20) Września 1856 roku. — Starszy Cenzor *F. Sobieszczański.*